

URODA Z WÓD

Aldona Senczkowska-Soroka

redaktor czasopisma „Przemysł Farmaceutyczny” z dodatkiem „Kierunek Kosmetyki” oraz portali kierunekFARMACJA.pl oraz kierunekKOSMETYKI.pl



Sól, borowina, solanka, woda termalna, siarczkowa... to surowce, które były inspiracją do ich powstania. Znane i badane od lat właściwości tych substancji postanowiono wykorzystać w domowej czy profesjonalnej pielęgnacji ciała. Tak powstały one – kosmetyki z polskich uzdrowisk, które coraz częściej można kupić już nie tylko w czasie podróży „do wód”, ale także w internecie czy drogerii.

Jeżdżono do wód

Uzdrowisko jest miejscem charakterystycznym dla obszaru cywilizacji europejskiej, która już w okresie starożytnym wypracowała model terapii odbywającej się poza miejscem zamieszkania, w pięknym otoczeniu przyrodniczym i w miejscowości, która została specjalnie zaplanowana z uwzględnieniem potrzeb osób chorych¹.

Kultura uzdrowiskowa w Europie, w tym w Polsce, ma bardzo bogatą historię. Nic dziwnego. Zdrowie i uroda to wartości, do których ludzie dążą od zawsze. Każdemu znane są choćby rzymskie termy. Uzdrowiskowe pobyty miały pomagać na konkretne dolegliwości, ale też odmładzać. Były również modnymi miejscami do spędzania wolnego czasu przez zamożnych.

Charakter uzdrowisk i ich rola do dzisiaj pozostała niezmienna: „Podstawową zasadą określającą sens stworzenia systemu kultury uzdrowiskowej, która

zachowała swą ważność od czasów starożytnych po współczesne, jest stworzenie specjalnego rodzaju przestrzeni, w której ludzie chorzy i z różnymi rodzajami niepełnosprawności czują się głównym podmiotem wszystkich oddziaływań”². Wielu z nas nadal lubi korzystać z dobrodziejstw tych miejsc, poddając się wyjątkowemu klimatowi pobytu „u wód”.

Kto był pierwszy?

W Polsce obecnie mamy 45 miejscowości, które uzyskały status uzdrowiska (reguluje go ustawa z 28 lipca 2005 o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych – Dz.U. z 2021 r. poz. 1301)³. Łączy je wiele cech, ale i wiele różni. Mamy zatem uzdrowiska górskie, nizinne, podgórskie, nadmorskie... Każde z nich ma swoje bogactwa, które leczniczo wspomagają stosowane tam terapie. Wykorzystuje się je także do produkcji kosmetyków.

Pierwszą firmą w Polsce, która zdecydowała się w ten sposób wykorzystać właściwości swoich naturalnych surowców i „zapakować” je w produkty kosmetyczne, było „Uzdrowisko Iwonicz” SA – w latach 80. ubiegłego wieku. Ale historia wykorzystywania naturalnych surowców, na bazie których powstają kosmetyki „Iwoniczanka”, jest znacznie dłuższa i sięga XVI wieku. – Uzdrowisko Iwonicz to jedno z najstarszych i najbardziej renomowanych miejsc tego typu w Polsce. Rocznie odwiedzane jest przez kilkadziesiąt tysięcy kuracjuszy, korzystających z bogatego programu zabiegów leczniczych – także tych, w których używa się miejscowych surowców naturalnych. Największym bogactwem Iwonicza-Zdroju są bowiem złoża mineralnych wód termalnych, które od stuleci służą leczniczym kąpielom i kuracjom pitnym. Od stuleci, bo ich walory opisał już w 1578 roku Wojciech Oczko, lekarz króla Stefana Batorego – opowiada Krzysztof Guzik, dyrektor ds. sprzedaży i marketingu spółki „Uzdrowisko Iwonicz”.

Oryginalne wnętrze

Kosmetyki uzdrowskowe marki Dr Duda jako jedyne w Polsce powstają na bazie leczniczej wody siarczkowej pochodzącej ze źródła „Zuzanna”, znajdującego się w miejscowości Las Winiarski koło Buska-Zdroju. Woda siarczkowa, zwana przez kuracjuszy „SIARKĄ”, stosowana jest od prawie 200 lat do zabiegów kąpielowych w wannie i wówczas jest lekiem, czyli produktem leczniczym, na bazie którego są wytwarzane kosmetyki uzdrowskowe⁴. – Właściwości kosmetyczne dobroczynnej wody siarczkowej i jej efekty lecznicze po raz pierwszy opisała lekarz medycyny, dermatolog Jadwiga Matla-Stodolna i dr Roman Duda z Buska-Zdroju, a pierwsze kosmetyki na jej bazie (ze źródła Zuzanna), sporządził buski aptekarz, dr n. farm. Roman Duda, nadając im nazwę Kosmetyków Uzdrowskich Dr Duda z Buska-Zdroju – mówi Klaudia Duda z firmy kosmetycznej Dr Duda.

Z borowiną

Z pięknie położonego w Beskidzie Śląskim Uzdrowiska Ustron pochodzą z kolei kosmetyki o tajemniczej nazwie Pelokosmetyki. O tym, jak powstały, opowiada Aneta Krokosz, product manager marki: – Na początku było... mydło. Pomysł na linię kosmetyków powstał drogą ewolucji i początkowo związany był bardziej z potrzebą przywiezienia pamiętki z pobytu w uzdrowisku. Upominek miał bezpośrednio nawiązywać do miejsca i jego prozdrowotnych funkcji. Tak powstał pierwszy kosmetyk – właśnie mydło (borowinowo-solankowe). Naszym kuracjom pomysł bardzo się spodobał, docenili jakość produktu, a także fakt, że „namiastkę” leczniczych rytuałów mogą zabrać ze sobą, stosować w domowym zaciszu i dzielić się nimi z bliskimi. Nam z kolei podsunął myśl, dlaczego nie stworzyć całej linii kosmetyków? Kosmetyków, które zaspokoją potrzeby odbiorców i stworzą całościowy uzdrowski rytuał pielęgnacyjny, aplikowany podczas wybranych zabiegów w naszym Medical&Spa, a także kontynuowany przez kuracjuszy, pacjentów, gości po powrocie do domu. Okazuje się, że pomysł na stworzenie linii kosmetyków może być także naturalnym krokiem w rozwoju marki. Tak było w przypadku Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój, gdzie od ponad 165 lat kuracjusze korzystają ze świadczeń zdrowotnych służących zachowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia oraz innych działań medycznych⁵. – Mając do dyspozycji tak wartości-



Fot. zasoby marki Dr Duda

gacynny, aplikowany podczas wybranych zabiegów w naszym Medical&Spa, a także kontynuowany przez kuracjuszy, pacjentów, gości po powrocie do domu.

Okazuje się, że pomysł na stworzenie linii kosmetyków może być także naturalnym krokiem w rozwoju marki. Tak było w przypadku Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój, gdzie od ponad 165 lat kuracjusze korzystają ze świadczeń zdrowotnych służących zachowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia oraz innych działań medycznych⁵. – Mając do dyspozycji tak wartości-

KOSMETYKI DR DUDA powstają na bazie leczniczej wody siarczkowej pochodzącej ze źródła „Zuzanna”

PELOKOSMETYKI powstają na bazie solanki i borowiny



Fot. zasoby marki Pelokosmetyki

we surowce chcieliśmy, aby jak najszerze grono odbiorców mogło zaznać dobrodziejstwa płynącego z właściwości borowiny i solanki. Kosmetyki uzdrowskie są produktami pielęgnacyjnymi, nie *stricto* leczniczymi, więc nie ma żadnych przeciwwskazań do ich stosowania w domu – wyjaśnia Barbara Podgórska, specjalista ds. marketingu i handlu.

A w środku...

– W Uzdrawisku Goczałkowice-Zdrój używamy borowiny pozyskanej z niedalekiego złoża w Rudolłowicach. Zabiegi: kąpiele borowinowych, zawiązań oraz fasonów wspomagają leczenie m.in. problemów skórnych, związanych z układem ruchu czy też schorzeń kobiecych – mówi Barbara Podgórska. Obok borowiny marka wymienia także solankę – mineralną wodę o udokumentowanych właściwościach leczniczych.

Od borowiny, zwanej także „czarnym złotem”, swoją nazwę wzięły Pelokosmetyki, bowiem grecki wyraz „pelos” oznacza „błoto”⁶. – Wykorzystujemy surowce, którymi na co dzień leczymy naszych kuracjuszy, czyli: solankę i borowinę. Stanowią one podstawę naszej linii Pelokosmetyków – wyjaśnia Aneta Krokosz z Uzdrawiska Ustroń. Firma podkreśla, że bardzo istotne są także inne składniki, dodawane do ich kosmetyków: – Nasi klienci znajdą w nich dobroczynne ekstrakty z głogu, hibiskusa, róży, lawendy, aronii, olejki (awokado, makadamia, winogronowy i migdałowy), a także białą i czerwoną glinę, masła shea oraz witaminę E – wymienia.

Innym cenionym surowcem, którego lecznicze właściwości doceniane są od wieków, jest woda. – „Uzdrawisko Iwonicz” SA posiada kilka ponaftowych odwiertów, zaadaptowanych do celów hydrogeologicznych. Woda z odwiertów usytuowanych blisko centrum miejscowości jest wykorzystywana

właśnie w kuracjach uzdrowskich. Szukaliśmy jednak możliwości kolejnych zastosowań unikatowych właściwości naszej wody mineralnej i tak narodził się pomysł stworzenia własnych kosmetyków, których woda iwoniczka jest naturalnym komponentem – wyjaśnia Krzysztof Guzik. Przedstawiciel Uzdrawiska Iwonicz podkreśla jednak, że pierwszym produktem była sól i to również na niej oparte są receptury większości produktów kosmetycznych. Iwoniczą Sól Jodobromową zaczęto odparowywać w Iwoniczu-Zdroju w 1867 roku i wykorzystywać do uzdrowskich kąpiei i okładów. Do produkcji soli wykorzystywana jest woda pobierana z odwiertów w oddalonej zaledwie o 3 km od Iwonicza-Zdroju Lubatówce. Co ciekawe, zakład zachował swój dawny charakter: pobrana z odwiertu woda termalna trafia do podgrzewanych panwi, gdzie jest odparowywana. Uzupełnia się ją co dwie godziny, a raz na dobę wybiera skryzalizowaną sól z panwi. – Aby otrzymać 1 kg soli trzeba odparować ok. 60 litrów wody – mówi Krzysztof Guzik. Oprócz cennych właściwości soli i wód termalnych przy produkcji kosmetyków wykorzystujemy potencjał naturalnych składników aktywnych stosowanych w nowoczesnej kosmologii, m.in. olejki, ekstrakty roślinne, kompleksy witamin.

Większość kosmetyków marki Dr Duda zawiera ponad 90 proc. wody siarczkowej – siarkowodorowej słonej. Jak podkreśla Klaudia Duda: – Warto zwrócić uwagę, że wiele firm, które powstały na wzór naszej marki, wytwarza kosmetyki z dodatkiem wody siarczkowej, ale nigdy nie jest to taka ilość, jak w naszych produktach, która tak skutecznie i efektywnie działa na skórę człowieka. Do kosmetyków dodaje się oczywiście także inne surowce, takie jak naturalne oleje roślinne, sól bocheńską, rokitnik, borowinę oraz sok z owocu noni.

Z BOROWINĄ
Kosmetyki
z Uzdrawiska
Goczałkowice-
Zdrój zawierają
borowinę
pozywaną
z niedalekiego
złoża
w Rudolłowicach,
a także solankę



Fot. zasoby Uzdrawiska Goczałkowice-Zdrój

Nie tylko w uzdrowisku...

Kosmetyki zawierające cenne uzdrowiskowe surowce kupić można oczywiście w czasie pobytu w kurorcie, ale nie tylko. Firmy wciąż poszukują nowych kanałów dystrybucji i próbują zainteresować nimi konsumenta. Obecnie wciąż umacniający się trend eko i naturalności pomaga w osiągnięciu celu. Kosmetyki z uzdrowisk mają szerokie działanie, dlatego korzystać może z nich w zasadzie każdy. Dodatkowo mają rodzime pochodzenie – nie tylko produkowane są w kraju, ale także z wykorzystaniem lokalnych surowców: – Woda siarczkowa to nieodkryte polskie złoto, a nasze produkty są wielozadaniowe oraz wielokierunkowe, stąd niezależnie od wieku i skóry można ich skutecznie używać. Pokazujemy się na targach branżowych, staramy się zainteresować naszą marką apteki, drogerie, jak i sklepy zielarskie oraz medyczne. Mamy także sklep internetowy <https://sklep-drduda.pl/>. Staramy się przekonać Polaków do surowców i produktów krajowych, które w wielu przypadkach są ciekawsze niż te znanych zagranicznych marek – wyjaśnia Klaudia Duda.

Jednym z najpopularniejszych kanałów, poza obiektami uzdrowisk, jest oczywiście internet. Wiele uzdrowisk posiada już własne e-sklepy: – Obecnie Pelokosmetyki można zakupić drogą online w naszym sklepie: www.pelokosmetyki.pl, a także bezpośrednio w Uzdrowisku Ustroń. Współpracujemy również z małymi, prywatnymi drogeriami i skalpami z naturalnym asortymentem. Mamy w planach poszerzenie kanałów dystrybucji oraz obecność w sieciowych sklepach, lecz póki co jesteśmy na etapie przygotowań do tego procesu – wyjaśnia Aneta Krokosz.

Linie kosmetyków z Uzdrowiska Goczałkowice-Zdrój, obejmującą balsam, serum antycellulitowe, kremy pielęgnacyjne do stóp, dłoni, wrażliwej skóry twarzy, peeling, żel pod prysznic oraz mydła, można kupić w recepcji uzdrowiska, a także sklepie <https://www.gozdroj.pl/sklep/>. Dodatkowo znajdziemy je na półkach sklepów, m.in. sieci Społem.

Również wszystkie kosmetyki „Iwoniczanka” można nabyć w punktach handlowych tego uzdrowiska. – Sprzedaż prowadzona jest ponadto za pośrednictwem hurtowni kosmetycznych, farmaceutycznych, sieci handlowych, sklepów zielarsko-medycznych – wyjaśnia Krzysztof Guzik. – Rośnie również sprzedaż internetowa: na platformie Allegro i przede wszystkim w naszym firmowym sklepie on-line www.iwoniczanka.uisa.pl, w którym wprowadzamy funkcjonalne rozwiązania, zwiększające komfort detalicznych zakupów. Nasi klienci mogą liczyć na utrzymanie stałego kontaktu



Fot. zasoby Uzdrowiska Iwonicz

i bieżącej komunikacji dotyczącej zarówno oferty naszego sklepu, jak i prezentacji tego, co w naszym uzdrowisku najcenniejsze – dodaje.

Kosmetyki naturalne to wciąż rozwijający się segment rynku, także w Polsce – i nie przeszkadza temu brak ujednoliconej definicji. Trend „powrotu do natury”, także w obszarze pielęgnacji ciała, od kilku lat zyskuje nowych zwolenników. Jak wynika z badania PMR przeprowadzonego w sierpniu 2021 r. na reprezentatywnej próbie 1 006 Polaków, największy odsetek klientów (26%) kupuje kosmetyki naturalne w przypadku większości zakupów kosmetycznych. Są to częściej osoby w wieku 18-34 lata oraz z dochodami powyżej 5 tys. zł netto per capita⁷. Kosmetyki z polskich uzdrowisk z pewnością stanowią część tego rynku. Co je wyróżnia? Rodzime surowce w składzie, wykorzystywane od lat, codziennie podczas uzdrowiskowych zabiegów. Współczesny konsument jest coraz bardziej świadomy, docieklivy, szuka, pyta, sprawdza produkt przez zakupem. Zawarte w uzdrowiskowych kosmetykach surowce, takie jak borowina, solanka, sól, mają udokumentowane i potwierdzone działanie, co może dla wielu być dodatkowym argumentem, by sięgać właśnie po nie.

Przypisy

- ¹ B. Płonka-Syroka, Kultura uzdrowiskowa w Europie – próba definicji, „Biuletyn Uzdrowiskowy” 1/2027, s. 37.
- ² Ibidem, s. 39.
- ³ <https://www.sanatoria.com.pl/content/uzdrowiska>
- ⁴ <https://www.drduda.pl/firma/>
- ⁵ www.gozdroj.pl
- ⁶ Więcej w wywiadzie z Anetą Krokosz na s.
- ⁷ <https://biznes.newseria.pl/biuro-prasowe/handel/az-26-polakow-kupuje,b1051302406>

Z WODĄ TERMALNĄ
Największym bogactwem Iwonicza-Zdroju są bowiem złoża mineralnych wód termalnych, które od stuleci służą leczniczym kąpielom i kuracjom pitnym. Woda iwoniczka jest także ważnym surowcem w produkcji kosmetyków